

Mission statement : Gazeta Polonia aims to support a link between two regions, which are close to our hearts. We want to share that which unites us and promote respect for that which makes us different. Our aim is to provide a meeting place for all generations.

POWROTY

Dominik Dawidowski

As I walked through the terminal in Auckland airport a wave of sadness hit me. It was unlike anything I've felt before, when I always knew I'd come back to 'home'. Although I didn't realise it at this time, I was embarking on an uncertain journey. Studying abroad is a lot more complex than it seems. The costs, organisation and responsibility of the future ahead were inexistent. The last two years have made me realise many aspects, most importantly how to focus on studying and transitioning into everyday life in Poland. At first, of course, little studying was done. Getting to know the party culture of Poland seemed a necessity which progressed over the year. However, after a while it was necessary to face the responsibilities of studying medicine. Studying was intense, and exciting, as I had wanted to study medicine all my life and everything I learned seemed essential to accomplish my goal. However, it was a little hard to become accustomed to how university worked in Poland as compared to Auckland University which I had attended beforehand. The system was different, especially in the aspect of organisation, to New Zealand. Things that were a necessity in Poland seemed mythical in New Zealand. For example, indexes, a certain book where all of your classes get signed off by the professor for each subject, were one of the most important documents. Although there were digital versions, it seemed as though losing an index was one of the painstakingly worst

occurrence at University. It seemed unnecessary for some, however a lot of people took into consideration the sentimental value such a book would have in the future. Many things differed from University in New Zealand and basic day to day experiences and needs. However, looking back now I would do everything again. My time in Poland has been magical to say the least and I look forward to the remainder of my years here as a medical student and doctor. The time I have spent in Poland has made me realise a lot about the history, politics and society in Poland along with the advances in culture and society in recent years which I would not have known about if I had stayed in New Zealand.



Przekraczając bramki terminalu w Auckland ogarnęło mnie uczucie niezwykłego smutku, zatapiająca fala samotności. Uczucie dotychczas mi nieznane. Wiedziałem: jest to powrót do 'domu', nie wiedząc wkraczałem na drogę niepewnej wędrówki w nieznaną przyszłość. Studiowanie poza granicami kraju w którym się wychowałeś jest skomplikowanym przedsięwzięciem. Koszty utrzymania, organizacja, odpowiedzialność za przyszłość są przytłaczające. Ostatnie dwa lata uświadomiły mi wiele aspektów takiej zmiany, z najważniejszym jak studiować i jednocześnie przystosować się do codziennego życia w Polsce. Po pierwsze studiowanie, chociaż wydawałoby się być najważniejsze, nie przykuwa uwagi na początku. Zapoznanie się ze studencką kulturą 'imprez' jest jedną z pierwszych umiejętności, którą się nabywa. Oczywiście dość szybko trzeba zderzyć się z wymaganiami jakie niesie ze sobą studiowanie medycyny. Uczenie i przyswajanie wiedzy jest bardzo intensywne. Zawsze pragnąłem studiować medycynę w Polsce a studia nauczyły mnie jak swoje cele realizować. Początkowo różnice pomiędzy studiowaniem w Polsce i Nowej Zelandii były szokujące. System, szczególnie organizacja były zupełnie inne od dotychczas mi znanej organizacji Uniwersytetu w Auckland. To co było najważniejsze w Polsce w Auckland byłoby nie do uwierzenia, jak na przykład: indeksy, zwyczajne książeczki w które

wpisywane są oceny z zaliczeń i egzaminów. Najważniejszy dokument. Chociaż istnieją już wersje komputerowe, jednak zgubienie tej niewielkiej książeczki wydawało się być najbardziej niebezpiecznym i przejmującym wydarzeniem, jakie mogło nas spotkać. Niektórzy zdumieni są bezsensownością takiej rzeczy, innych już dziś napawa nostalgia z jaką będziemy za kilka lat patrzeć w te książeczki indeksowe.

Wiele innych różnic pomiędzy Uniwersytetem w Polsce i Nowej Zelandii a także zaspokajaniem codziennych, zwykłych potrzeb i codziennych wydarzeń już nie wspomnę. Spoglądając w przeszłość, z niewielkiej wprawdzie perspektywy czasu, nie mam wątpliwości, że zrobiłbym to ponownie. Mój czas w Polsce jest czasem magiczny. Z zaciekawieniem i niecierpliwością spoglądam w następne lata, które spędzę w kraju mojego pochodzenia, jako student medycyny i później jako lekarz. Już obecnie czas spędzony w Polsce jest czasem wielce wartościowym. Wiele nauczyłem się o polskiej historii, polityce i społeczeństwie a także współczesnej kulturze i literaturze ostatnich lat o czym nigdy bym się nie dowiedział gdybym pozostał w Nowej Zelandii.

Website: www.gazetapolonia.nz

Email: editor@gazetapolonia.nz

PO Box 301582, Auckland 0752

GAZETA POLONIA

WAKACYJNE PROPOZYCJE

Już w tym numerze ogłaszamy ciekawe propozycje na czas wakacyjny Auckland
05/12/2015; Polish Tramping Club z Mikołajkiem niespodzianką.

06/12/2015; Howick Santa Parade

13/12/2015; Szopki Krakowskie, kolędy, opłatek

55 Meadwood Drive, Unsworth Heights

30/01/2015- Tongariro Crossing for advanced trampers.

16/02/2015—Polish picnic on the beach for families children & adults



WAKACJE/ SUMMER HOLIDAYS

UPCOMING EVENTS

LISTOPAD/NOVEMBER

TAURANGA

18/11/2015 ; 19:00

Meet the Wawel Dragon

Historic Village, 17 Ave

WELLINGTON

07/11/2015; 16:30

Festiwal polski w Wellington

'Celebrating Everything Polish'

AUCKLAND

Polish Heritage Trust Museum PHTM

125 Elliot Str, Howick

01/11/2015; 13:30 - 16:00 Afternoon

tea for the Children of Pahiata & families,

20/11/2015; 10:00 - 12.15 Friday

Paper cutters— adults

22/11/2015; 14:00 - 16:00 Christmas

wycinanki, for more information visit
www.polishheritage.co.nz

08/11/2015; 16:15

Polish for Everyone - wszystko o piłę nożnej

55 Meadwood Drive, Unsworth Heights,

21/11/2015; 10:30

Polish Tramping Club

Long Bay Regional Park

22/11/2015; 15:00

Polska Szkoła Gwiazdka

1 Barron Drive, Green Bay

25/11/2015; Polanz meeting with

Polonia (date changed) - see POLANZ website

EARLY POLISH MAG part 1

Dr A G Stewart

Polish people have had a long settlement history in New Zealand beginning with the second and third voyages here of Captain James Cook. In his well-researched book *History of Polish Settlers in New Zealand* (1990), J B (George) Pobog-Jaworowski, has detailed the biography of many individuals who came here to seek a better life in a new land. He did an excellent job of collecting family stories (such as from my own Uncle George Shapleski) and then editing these into chapters. Over the last decade new historical evidence has been made available on the internet. A genealogy group in Pomerania has placed Church records on line and translated these into English from the original Latin and High German. These were previously processed onto microfiche by the Mormon Church Family History Centres and although difficult to access they contained a wealth of extra information that included who Godparents were and anecdotal notes made by officiating priests. What we do have confirmed are the exact villages and churches where our ancestors were first hatched, matched and dispatched. The evidence confirms that whole villages were persuaded to up and leave. My own Czablewski / Shapleski ancestors were among one group. This year marks the 140th anniversary of my own grandfather's arrival as a ten year old among a large family.

In the early 1870's the New Zealand Premier, Julius Vogel, began his "Vogel Scheme" to import more Protestant settlers from North-eastern Europe in order to counter-balance the growing numbers of Mickey Doolans, Irish Catholics, settling places such as the West Coast of the South Island and central Taranaki areas. The Colonial Government dispatched an immigration agent to the Lutheran areas of North-eastern Prussia in an attempt to entice ship full of peasant (and Protestant) farmers as assisted immigrants to New Zealand. The port of Danzig, Gdansk, was the main departure point, taking passengers

over to Hamburg to collect their "German" passports.

Polacy mają długą historię w Nowej Zelandii sięgając drugiej i trzeciej wyprawy kapitana Jams'a Cook'a. W swojej książce Polish Settlers in New Zealand (1990), J B (George) Pobog-Jaworowski, zawarł biografię wielu Polaków, którzy przybyli do Nowej Zelandii w poszukiwaniu lepszego życia na nowej ziemi. Pobog-Jaworowski zebrał i opisał historie rodzinne (jak mojej rodziny). Ostatnie dziesięciolecie udostępniły więcej materiałów historycznych, które dzięki internetowi stały się łatwo dostępne. Dokumenty z Kościoła zostały przetłumaczone z łaciny i niemieckiego, przez grupę zainteresowaną 'Pomeranią'. Poprzednio dokumenty te były przeniesione na mikrofilmy przez Centrum Historii Rodziny Kościoła Mormońskiego i chociaż początkowo z pewnymi trudnościami udostępniły ogromną ilość informacji jak naprzykład szczegóły rodziców chrzestnych i różne anegdoty zapisane przez księży. Wiele faktów zostało potwierdzonych i opisanych dokładnie jak wioski czy kościoły gdzie nasi przodkowie rodzili się, zawierali małżeństwa, rodzili dzieci i umierali. Potwierdzone już jest, że całe wioski były przekonywane aby emigrowały. Mojej rodziny, Czablewski/Shapleski, przodkowie byli wśród tej grupy, którą przekonano aby wyemigrowała. W tym roku mija 140 rocznica kiedy mój dziadek przybył do Nowej Zelandii jako dziesięcioletni chłopiec wraz ze swoją rodziną. We wczesnych latach 1870-tych Julius Vogel, premier NZ rozpoczął 'Vogel Scheme' zmierzającą do sprowadzenia większej liczby protestanckich osadników z północno-wschodniej Europy w celu zrównoważenia wzrastającej liczby Mickey Doolans, Irlandzkich katolików, którzy osiedlali się na West Coast i w centralnym Taranaki. Rząd kolonialny wysłał agenta imigracyjnego na luteranckie tereny północno-wschodnich Prus w celu asystowania imigracji protestanckich chłopów do NZ. Głównym portem wyjazdowym był Gdańsk, skąd przewożono pasażerów do Hamburga

LIST AMBASADORA

Szanowni Państwo,

Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory parlamentarne w Polsce. Zwycięska partia otrzymała 235 mandatów w Sejmie, drugiej - Platformie Obywatelskiej przypadnie 138 miejsc, ruchowi Kukiz '15 - 42, Nowoczesnej - 28, Polskiemu Stronnictwu Ludowemu - 16, a Mniejszości Niemieckiej - 1 mandat. W wyborach 25 października br. wzięło udział 15 563 499 osób, a frekwencja wyniosła 50,92 procent. Poza granicami kraju, w wyborach do Sejmu i Senatu RP, zorganizowanych na sześciu kontynentach, w 86 państwach, chęć udziału w głosowaniu zgłosiło: 196 216 osób. Również w Nowej Zelandii sprawnie i bez żadnych zakłóceń przeprowadziliśmy wybory. Wszystkim wyborcom, tym którzy zgłoszowali korespondencyjnie i osobiście w urzędzie Ambasady, dziękuję za udział w wyborach.

Z istotnych wydarzeń w relacjach dwustronnych należy odnotować podpisanie 21 października br. w Warszawie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Nowej Zelandii w sprawie koprodukcji filmów. Przyjęcie Umowy będzie sprzyjało nawiązywaniu współpracy środowisk filmowych i mamy nadzieję, że kinematografia polska będzie się stawać pożądanym partnerem dla nowozelandzkiego przemysłu filmowego. Powinno także ułatwić szerszą promocję polskiej

kultury filmowej w Nowej Zelandii.

Jak zapowiadałem w poprzednim numerze „Wiadomości Polskich”, ten miesiąc zamykamy bilansem ciekawych wydarzeń kulturalnych inicjowanych przez Ambasadę. Tak obfitego w akcenty polskiej kultury okresu dawno nie mieliśmy w Nowej Zelandii, tym chętniej dzielę się z Państwem niniejszym podsumowaniem.

Październik rozpoczęliśmy niezwykłym wydarzeniem – gościliśmy w Christchurch zespół teatralny Scena Plastyczna KUL, który w tym roku obchodzi swój jubileusz 45-lecia. Wraz z grupą teatralną przybył charyzmatyczny twórca i dyrektor teatru Prof. Leszek Mądzik. Spektakl „Bruzda II” zebrał entuzjastyczne recenzje, zdobywając serca widzów oraz krytyków. Był to niewątpliwie udany akcent międzynarodowego festiwalu teatralnego w Christchurch.

Polskim filmem pt. „W Ciemności” Agnieszki Holland zainaugurowaliśmy w Wellingtonie festiwal filmów poświęconych Holocaustowi i historii powojennej w Europie. Wspólnie z organizatorami festiwalu - Instytutem Goethego i Holocaust Centre - uznaliśmy, że ta wielokrotnie nagradzana międzynarodowa produkcja polskiej reżyserki odpowiednio wpisze się w tematykę festiwalu. Projekcja filmu zgromadziła m.in. przedstawicieli korpusu

dypomatycznego i środowiska polonijnego, a silny przekaz był przyczynkiem do refleksji na okropnościach wojny i dylematów moralnych.

20 października otworzyliśmy wystawę polskiego plakatu teatralnego w Szkole Teatralnej w Wellingtonie. Był to drugi ważny element naszych obchodów jubileuszu 250-lecia teatru publicznego w Polsce. Polska szkoła plakatu jest powszechnie znana i podziwiana w świecie. Cieszę się, że naszą wystawę będzie można oglądać również w innych miastach. 7 listopada część prac zaprezentujemy podczas Festiwalu *Celebrating Everything Polish* w Wellingtonie, następnie w Dunedin i Auckland. Zachęcam wszystkich do obejrzenia tej ciekawej i bardzo barwnej kolekcji, którą gościmy w Nowej Zelandii dzięki uprzejmości Krzysztofa Dydo i jego Galerii Plakatu w Krakowie. Pragnę raz jeszcze zaprosić Państwa na Festiwal Polski, który odbędzie się 7 listopada w Chaffer's Dock Marina. Wśród wielu atrakcji planowany jest koncert polsko-maoryskiego kwartetu jazzowego Macieja Hrybowicza z Hamilton, który będziemy mogli zobaczyć na żywo o godz. 19.30. Do zobaczenia!

Zbigniew Gniatkowski
Ambasador RP w Nowej Zelandii

TAURANGA

On the 18th November Polish Community Trust will be presenting an evening in the Living in Harmony series. The evenings are sponsored and run by Multicultural Tauranga (TRMC) once a month, presenting a different country each time. Poland was presented already once before in 2011 with a programme full of Chopin and other Polish composers' music, this time the theme is about the Wawel's Dragon, but we still will include some Chopin music in the programme. Contact ph, 5716419

www.trmc.co.nz

enquiries@trmc.co.nz



FOTOREPORTAŻ—WYDARZENIA OSTATNIEGO MIESIĄCA



CHRISTCHURCH Furrow II (Masks) performance by the Visual Stage (Scena Plastyczna) KUL from Lublin within the Body Festival 2015. Profesor Leszek Mądzik w wywiadzie do *Polka Radio* powiedział: *'ludzie do teatru chodzą, ... jeżeli już ktoś się znalazł na spektaklu także u nas to on jakąś motywację miał, także ten pierwszy krok został zrobiony, że chce być z nami. Teraz pojawia się drugi temat czy go zdobędziemy, czy on wejdzie w ten świat bo on przecież przychodzi z bagażem różnych doświadczeń i codzienności a tu nagle chcemy żeby się zanurzył w inną sytuację, tego czasu nie ma za wiele bo spektakl trwa godzinę, ... więc jest taka potrzeba zdobycia widza, ogarnięcia go i uwodzenia, żeby był z nami żeby wyszedł ze spektaklu ... czasami jak ze świętyni, żeby wyszedł z przekonaniem, że jakiś komunikat o sobie mu się utworzył, ... jest taka refleksja, że nigdy nikogo takiego jak ja ani przed mną ani po mnie nie będzie. Że jestem niepowtarzalny jedyny a może powinienem zaznaczyć tę indywidualność także w czytaniu świata'*



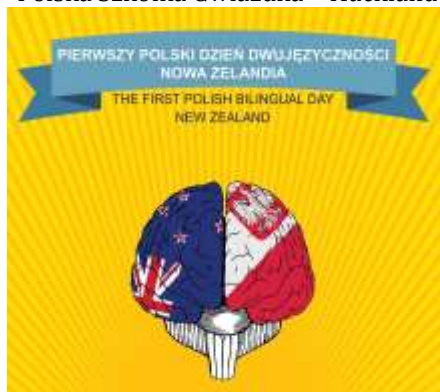
Kiermasz w Domu Polskim—Auckland



Polska Szkoółka Gwiazdka—Auckland



Polish Tramping Club - pierwszy wyjazd Mangawhai Heads Holiday Park, Mangawhai Heads Park,



Pierwszy Polski Dzień Dwujęzyczności podczas spotkania Polish For Everyone pod patronatem Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Wellington i Honorowego Konsula w Auckland

WYWIAD Z EWELINĄ KOSMAL laureatką konkursu World of Wearable Art

Czym była dla Ciebie decyzja startowania w konkursie WoW i jak ją podjęłaś?

Informację o konkursie World of WearableArt otrzymałam od Pani Anny Gołębickej z Polskiej Ambasady w Wellington. Pomysłodawcą poinformowania polskich projektantów o konkursie WoW był Pan Ambasador Zbigniew Gniatkowski. Będę im za to dożywotnie wdzięczna:) Decyzję o zgłoszeniu się podjęłam w zasadzie natychmiastowo. Zdawałam sobie sprawę, że jest ryzyko nie dostania się do tak prestiżowego konkursu jest duże, ale mimo to chciałam spróbować swoich sił.

Co Cię najbardziej zaskoczyło w NZ?

Myślę, że najbardziej zaskakująca była dla mnie serdeczność z jaką przyjęli mnie i moją pracę wszyscy nowopoznani ludzie. Zarówno organizatorzy konkursu, inni projektanci, artyści jak i cały zespół Ambasady Polskiej z Panem Ambasadorem Zbigniewem Gniatkowskim na czele, Konsul Bogusław Nowak, profesorowie AUT, wspomniała i ciepła Polonia nowozelandzka. Znalazłam w Nowej Zelandii wielu przyjaciół.

Jak oceniasz swój pobyt w NZ z profesjonalnego i osobistego punktu widzenia? Czy zamierzasz powrócić do NZ? Co polscy projektanci mogą zaproponować NZ?

Nowa Zelandia jest niesamowitym i bardzo ciekawym krajem. Była to moja pierwsza wizyta, ale na pewno nie ostatnia. Myślę, że polscy projektanci mają dużo do zaoferowania klientom w NZ i nie tylko. Mamy w kraju wielu bardzo utalentowanych projektantów, które robią naprawdę piękne rzeczy.

Jakie masz plany na najbliższą przyszłość?

Chcę rozwijać swoją markę odzieżową KOSMAL nie tylko

w Polsce i Europie, ale również w innych częściach świata. Myślę, że estetyka w której tworzę ma szansę znaleźć odbiorców na całym świecie.

Co chciałabyś powiedzieć nastolatkom i młodym ludziom, mającym polskie korzenie którzy wychowali się i mieszkają w NZ?

Na pewno żeby nie zapominali o swoich korzeniach. One dają nam poczucie tożsamości i źródło z którego można czerpać.

Polska w tym momencie jest pełna werwy, nowych pomysłów i działań. Nie jest łatwo, ale to nikogo nie powstrzymuje przed działaniem.

Dużo się dzieje na płaszczyźnie kulturalnej i artystycznej. Polscy designerzy (architektura/moda/wzornictwo przemysłowe) stają się coraz bardziej popularni. Być może



How did you decide to start in the World of Wearable Art?

I received information about the festival from Anna Gołębicka from the Embassy of the Republic of Poland in Wellington. The idea originated from the ambassador Zbigniew Gniatkowski. I am grateful for this.

I decided immediately although I was aware that there is a high risk that I might not be able to make it, but I wanted to try.

What surprised you the most in NZ?

I was surprised by the overwhelming friendliness from new-met people. The organisers of WoW, other designers, artists, Polish Embassy staff, the Ambassador, Mr Zbigniew Gniatkowski, Honorary Consul in Auckland Mr Bogusław Nowak, professors at AUT, and the Polonia in NZ I founded them all to be warm and friendly.

What do you think about your visit to NZ from a personal and professional perspective? Are you planning to come back? What can Polish designers offer NZ?

New Zealand is an amazing and very interesting country. It was my first visit here but I am sure not the last. I think that Polish designers can offer a lot the clients in NZ and not only. We have many very talented designers in Poland who make beautiful things.

What are your plans for the nearest future?

I would like to further develop the KOSMAL trade mark, not only in Poland and Europe, but also other parts of the world. I believe, there is a good chance that the aesthetic I create might find connoisseurs everywhere in the world

What would you like to say to young people, teenagers with Polish roots living in NZ

For sure do not forget your Polish roots. your Polish identity is the strength that you can gain from. Poland, nowadays is very dynamic, full of new ideas and a country of initiatives. It is not easy but it does not stop anyone from being active and creative, especially in the artistic and cultural areas. Polish designers (architects/fashion designers) are very popular, original and active. They could be an inspiration for young Polish people in NZ..

'PASZPORT' POLSKO—NOWOZELANDZKI

Nowozelandzka gablota w „Golgocie Wschodu” / *New Zealand showcase in "Golgotha of the East"*

Joanna Siekiera

Proponujemy dzisiaj nową rubrykę. Joannę już znacznie w naszych poprzednich numerach była korespondentką z Polski. Teraz chce z nami dzielić się swoimi wrażeniami z Nowej Zelandii już z Wellington. Tytuł jej rubryki odzwierciedla nasze nieustanne wędrowanie pomiędzy tymi dwoma krajami.



Przy wrocławskiej parafii Matki Bożej Pocieszenia Ojców Redemptorystów funkcjonuje Muzeum Golgoty Wschodu. Miejsce to poświęcone jest pamięci ofiar reżimu komunistycznego, przede wszystkim Polakom wywiezionym w głąb Syberii. W przykościelnej Izbie Pamięci zgromadzone są polskie oraz zagraniczne dokumenty, książki, a także pamiątki świadczące o martyrologii Polaków na Wschodzie- przekazane przez rodziny ofiar. Jej otwarcie i poświęcenie odbyło się 13 września 2003r. z udziałem ks. prałata Zdzisława Peszkowskiego, kapelana Rodzin Katyńskich. Zasługą tej, unikatowej w skali kraju, inicjatywy były starania Ojca Stanisława Golca – znany patriota i filantrop.

Podczas mojej wrześniowej wizyty w Sanktuarium spotkałam się z kustoszem Muzeum- Wiesławą Wadowską. W licznych gablotkach wystawione były pamiątki po Sybirakach „ciepłych”, czyli takich, którzy opuścili Rosję po amnestii Sikorski-Majski w 1941r. Jednak ku mojemu zdziwieniu, nic było żadnej wzmianki o Dzieciach z Pahiatua. Zaproponowałam utworzenie takiej wystawy z posiadanych przeze mnie książek i zdjęć. Nad zbiorami zawiesiliśmy flagę Nowej Zelandii- kraju, który przyjął 733 sieroty wraz z 102 opiekunami uciekającymi od piekła syberyjskich wspomnień. Izba Pamięci otwarta jest codziennie dla zwiedzających. W imieniu kustosa oraz swoim- serdecznie zapraszam!

At the Wrocław parish of Our Lady of Consolation of the Redemptorists, there is a Museum called the Golgotha of the East. This institution is dedicated to the memory of the victims of the communist regime, mainly Poles deported to Siberia. In the church Memorial Chamber there is a collection of original documents, both Polish and foreign, books, and memorabilia being a true evidence of the martyrdom of Poles in the East, which were provided by the families of the victims. The Chamber was opened and consecrated on 13th September 2003, with the participation of Fr Prelate Zdzisław Peszkowski, chaplain of the Katyn Families. The unique and nationwide initiative was indeed an effort of Stanisław Golec – a well known patriot and philanthropist.

During my September visit in the sanctuary, I met the curator of the Museum Wiesława Wadowska. In numerous showcases there are exposed the reminders of the "warm" Sybiraks, that is those who left Russia after the amnesty of Sikorski-Majski in 1941. But to my surprise, there was nothing about the Pahiatua Children. I suggested establishing such an exhibition using my books and photographs from New Zealand. We hung the New Zealand flag over my collection in honour of New Zealand - the country that had taken care of 733 Polish orphans with 102 carers running from the hell of Siberian memories. The Memorial Chamber is open daily for visitors. On behalf of the curator and mine - you are cordially invited!

CZERWONE CZY BIAŁE O Carmenere, które ukrywało się jako Cabernet Franc

blog Kuba Jurkiewicz

Kolejny etap naszej podróży przez winnice znajdujące się w okolicach nowozelandzkiego Auckland poprowadził nas do regionu Matakana, oddalonego niecałą godzinę jazdy na północ od miasta.



Panuje tutaj ciepły morski klimat, winnice usytuowane są głównie na wzgórzach, na gliniastych glebach. Uprawia się tutaj głównie czerwone odmiany: Merlot, Cabernet Sauvignon, Syrah, Pinotage, Pinot Noir, Sangiovese, Carmenere, ale są oczywiście też próby (bardzo udane!) z gronami białymi w postaci Chardonnay, Sauvignon Blanc, Pinot Gris, Viognier, Roussanne i Albarino.

Jeśli chodzi o liczbę producentów, to region można określić jako mikroskopijny, bo znajdziemy tutaj nie więcej niż kilkanaście winnic. Tak! Kilkanaście! A każda z nich ma maksymalnie kilka hektarów, więc mówimy tutaj o butikowej produkcji.

Na miejscu odwiedziliśmy dwóch producentów. Pierwszy z nich to winnica Ransom.

Historia winnicy zaczyna się od początku lat 90-tych, kiedy to znajomy Marion i Robina założył winnicę w okolicach miasta Nelson na południowej wyspie. Na początku para naszych bohaterów pomagała przyjacielowi, ale po kilku miesiącach zaczęła sama rozglądać się za miejscem dla swojej winnicy. A ponieważ oboje pracowali w Auckland, to szukali miejsca w niedalekiej okolicy, aby móc bezpiecznie zachować pracę i zajmować się winnicą. W ten sposób ich wybór padł na dolinę Mahurangi w Matakani. Wcześniej na tych ziemiach rosły słynne nowozelandzkie drzewa kauri, jednak zostały wycięte jeszcze w XIX wieku i od tego czasu był to teren przeznaczony pod sady owocowe. Pierwsze krzewy Marion i Robin posadzili w 1993 roku, a pierwsze zbiór miał miejsce w 1996. W kolejnych latach do dwójki założycieli dołączali kolejni członkowie rodziny i w taki oto sposób powstała prawdziwa

rodzinna winnica. Żebyście nie mieli wątpliwości, rodzina nazywa się Ransom, tak jak winnica :-)

Ich filozofia? „*Our aim is to maximise the advantage of our soils, climate and topography to produce wines of elegance and finesse which will complement food and age gracefully.*”

I to właśnie elegancja i finezja były motywem przewodni degustacji ich win.

Degustację zaczęliśmy od niedawno zabutelkowanego **Albarino** z rocznika 2015. Świetne wino, przypominające lżejsze wersje swojego hiszpańskiego pierwowzoru z Rias Baixas. W nosie wyraźne pomarańcze, morele i cytrusy. W ustach dużo świeżości, zwiewności, wysoka kwasowość i delikatna mineralność.

Drugie wino degustacji to **Clos de Valerie Pinot Gris 2012**, które zresztą swego czasu podałem do muli. I muszę przyznać, że znowu byłem pod wrażeniem. Nie wiem nawet, czy nie jest to najlepsze nowozelandzkie Pinot Gris, jakie do tej pory próbowałem. A na pewno najbliższe wersji alzackiej. Sporo tutaj brzoskwiń, moreli, ananasa, cytrusów, ale też odrobina miodu, dobra kwasowość i lekka mineralność. Wyśmienite wino!

Vin Gris to kolejne wino z najnowszego rocznika 2015. Świetny róż, bez nadmiernej landrynkowości, ze szczerą truskawką i maliną i dobrym kwasem.

Mahurangi 2012 to kupaż Syrah, Malbeca, Cabernet Franc, Carmenere i Cabernet Sauvignon. Taki kupaż, robiony w dobrej winnicy, nie może źle wypaść. I tak było i tutaj. Bomba owocowa, z dodatkiem tostów i delikatnej wanilii dodającej smaczku.

Kolejne wino, to historia, która prawie wszyscy znamy. Bo przecież to w Chile przez wiele lat uprawiano szczep Carmenere myśląc, że był to Merlot. Dopiero w latach 90-tych poprzedniego wieku wyszła na jaw prawdziwa tożsamość Carmenere. Okazuje się, że historia powtórzyła się w Nowej Zelandii. Tylko, że tutaj przez wiele lat uważano, że Carmenere to Cabernet Franc i dopiero niedawne badania DNA wykazały jaka jest prawda. Próbując **Ransom Carmebere 2013** muszę przyznać, że zupełnie mnie na pomyłkę nie dziwi, bo gdybym próbował to wino w ciemno to śmiało powiedziałbym, że jest to czysty Cabernet Franc. Mnóstwo tutaj elementów mokrej ziemi, dojrzałych ciemnych owoców, przypraw, kwiatów i oliwek. W ustach wyraźne i agresywne taniny, wysoka kwasowość i długi finisz. Z pewnością to wino nie przypadło by wszystkim do gustu i jak teraz myślę o nim, to mógłbym nawet za Wojtkiem Bońskowskim powiedzieć, że było to bardzo asertywne wino.

Dark Summit 2011, to wino nazwane tak samo jak pobliski szczyt. I wszystko w tej nazwie się zgadza. Wino pachnie czarnymi owocami, oliwkami, tytonie i można odnieść wrażenie, że bliżej mu do czarnych charakterów niż do superbohaterów w białych rękawiczkach. USA, lata 20-te XX wieku, kluby wypełnione dymem papierosów, nielegalny hazard i handel alkoholem, gangsterzy - to klimat tego wina właśnie.

Syrah 2013 to świetne wino. Tak jak Dark Summit i Carmenere były gotowe do walki z nami, tak Syrah próbuje nas oczarować swoją miękkością, subtelnością i elegancją.



Another part of our trip through wineries around Auckland was about visiting Matakana. Matakana is a tiny region, about an hours drive north from the city. Warm maritime climate, mainly clay soils and nice slopes make this area well suited for wine growing. However, you might be surprised that you can find there only about a dozen producers. And all of them have no more than few hectares of vineyards.

One of the producers we visited was Ransom Wines. The history of the winery started in the early 90s of the last century when Marion and Robin helped their friend in setting up his winery in Nelson. It was hard not to fall in love with wine making, so soon enough they started to look for a vineyard of their own. Still, owning a winery and making wine was not risk free, so Marion and Robin decided to keep their jobs in Auckland and looked for vineyards around the city. Fortunately, they found land in the Mahurangi Valley and planted the first vines in 1993. And in 1996 they could celebrate their first harvest. Later, other members of their family joined and now they proudly say that they are a family winery. Family which is obviously called Ransom.

And what is their philosophy of wine growing and wine making? „Our aim is to maximise the advantage of our soils, climate and topography to produce wines of elegance and finesse which will complement food and age gracefully.”

Grandmère Pinot Gris Doux Naturel 2014, czyli Pinot Gris na słodko. Najślabsze wino degustacji. Co nie znaczy, że słabe, ale w po prostu w porównaniu z poprzednikami wypadło blado. Trochę brakowało mu kwasowości i charakteru. Po prostu przyzwoite słodkie wino pachnące brzoskwiniami w syropie, ananasem i suszonymi morelami.

Na koniec została ciekawostka, czyli port zrobiony z wysuszonych gron Cabernet Sauvignon. Jak wspomniał Robin, to wino było dziełem przypadku. Po prostu grona na krzaku dziwnym trafem wysuszyły się i zaczęły przypominać rodzynku. Początkowo Robin chciał te grona wrzucić, ale końcowo postanowił spróbować zrobić z nich wino. Dopiero po 6 latach spędzonych w beczce ten cabernet został zabutelkowany, a po kolejnych 3 latach trafił do sprzedaży. Wino przepełnione jest słodkimi czarnymi owocami, cynamonem, lukrecją, czekoladą i suszonymi śliwkami. Do tego dochodzi dobra kwasowość i dostajemy świetnego porta.

Na uwagę zasługuje również niezwykła architektura budynku winnicy, który został wzniesiony w 2000 roku i którego rysunek znajduje się na etykietach win. Robi wrażenie, zarówno z zewnątrz jak i wewnątrz.

*We started our tasting with recently bottled **Albarino** from 2015 vintage. Wonderful wine, resembling lighter versions of its relatives from Rias Baixas in Spain. Orange, apricots and limes in the nose. Very fresh and even ethereal with high acidity and delicate minerality.*

*Second wine of the tasting was **Clos de Valerie Pinot Gris 2012** (the one we had with mussels some time ago). I must admit that I got excited one more time! I'm even willing to say that this has been the best New Zealand Pinot Gris I have tasted so far! And surely this was the one which could compete with Pinot Gris from Alsace. Peaches, apricots, pineapple, citrus, a bit of honey, good acidity, elegance and light minerality. Splendid wine!*

***Vin Gris** was a rosé from 2015. Good, refreshing rosé with aromas of strawberries and raspberries and good acidity.*

***Mahurangi 2012** was a blend of Syrah, Malbeca, Cabernet Franc, Carmenere and Cabernet Sauvignon. Such a blend made in a good winery could not go bad, could it? Fruit bomb with toasts, light vanilla, medium+ acidity, elegance and long finish. Another wine made us almost travel to Chile. Every wine lover knows the Chilean story about Carmenere thought to be a Merlot for many years. Only in the 90-ties it was discovered that the flagship grape of Chile was not Merlot but Carmenere. Well, believe it or not, but a similar story happened in New Zealand. For many years it was believed that Carmenere was Cabernet*

GAZETA POLONIA

*Franc. However, recently some DNA tests have proved the real identity of the grape. Still, if I had to blind taste this 100% Carmenere (**Ransom Carmebere 2013**) I would have said that it was a more muscular version of Cabernet Franc from Loire Valley. Dark fruit, earthiness, spices, flowers and olives. High and astringent tannins, high acidity and long finish. I loved this wine!*

Dark Summit 2011 was indeed very dark wine. Imagine the 20-ties of 20th century, USA, night time club, cigarettes smoke, gangsters and illegal gambling—this is what this wine is about!

Syrah 2013 is a fabulous wine. While Carmenere and Dark Summit were kind of brutal, Syrah is very subtle, soft and even sexy.

Grandmère Pinot Gris Doux Naturel 2014 is a sweet version of Pinot Gris. Even though I love sweet wines (this is what happens when you visit Mosel and Rheingau every summer), I was not convinced by this wine. I'm not saying it was bad, rather that it didn't have enough acidity backbone.

The last wine we tried was a very curious wine—**Cabernet Fort 2003**. This was a surprise even for the winemaker himself. Cabernet grape shriveled on the vine and they almost got discarded. Fortunately, Robin decided to do an experiment and use them to make a port-like wine. The wine spent 6 years in oak barrels and 3 years in the bottle. And yes, it was worth it! The wine was full of sweet dark fruit, dark chocolate, toasts, licorice, spices and

dried plum. Add to this medium acidity and long finish and you get exceptional wine.

Our visit to Ransom Wines was one of the best we had so far. Wonderful wines, lovely and passionate people, beautiful landscape and magnificent architecture. Fantastic time! Cheers!



JUICY AND SWEET— Z miłości do Polski

Marta Mazurkiewicz



Beata i Joanna znają się od ponad 20 lat. Poznały się jeszcze na studiach i choć później ich drogi się trochę rozeszły, gdy obydwie zaczęły robić zawodowe kariery, nigdy nie straciły ze sobą kontaktu. Rok temu postanowiły połączyć swoją wiedzę i doświadczenie i stworzyły własną firmę. Od inicjałów ich imion powstała Best Journey- firma, która promuje Polskę i organizuje „szyte na miarę” przyjazdy cudzoziemców, dla małych i średnich grup. Skąd pomysł na taki biznes? „Polska ma ogromny potencjał, który wciąż nie jest odkryty”- mówi Beata. „Kraj rozwija się bardzo dynamicznie. Miasta takie jak Warszawa, Kraków, Gdańsk czy Wrocław są przepięknie odnowione, infrastruktura jest bardzo bogata i można wyjść naprzeciw wielu potrzebom. Polska według dziewczyn jest krajem niedocenionym, a mającym wiele do zaoferowania. Od pięknych szlaków górskich, przez czyste jeziora, po białe piaski wybrzeża bałtyckiego. Można tu jeździć konno, grać w golfa, nurkować na wrakach, wspinać się, jeździć na sływy itd. Znajdą się atrakcje zarówno dla miłośników pięknej przyrody jak i dla tych lubiących szum miasta czy dreszczyk emocji. Nie zapominajmy też o bogatych tradycjach i pięknym folklorze. Mamy też unikalne dla Europy zabytki i ważne historycznie miejsca- Polska znajduje się wśród liderów Listy Pamięci Świata UNESCO. Poza tym, dla zagranicznych turystów, Polska nadal pozostaje krajem atrakcyjnym finansowo. „W krajach takich jak Szwecja powszechne są weekendowe wypadki do Trójmiasta na zabiegi upiększające. Ceny są konkurencyjne, a poziom usług wysoki”-mówi Joanna. „Popularna robi się też tzw. turystyka estetyczna, Panie z innych krajów przyjeżdżają do nas, by poddać się zabiegom chirurgii plastycznej”- dodaje Beata. „Często przyjeżdżają też Polacy od lat mieszkający za granicą i pragnący odbyć podróż sentymentalną, czasami chcą też pokazać swoją ojczyznę w ciekawy sposób swoim dzieciom czy współmałżonkom”. Dziewczyny tworzą programy dopasowane do potrzeb ich klientów i marzą, by za parę lat Polska stała się tak popularnym kierunkiem jak Hiszpania czy Włochy. Mają nadzieję, że ich firma się do tego przyczyni.

KARTKA Z HISTORII POLSKI

1611 Hołd Pruski, elektor brandenburski Jan Zygmunt Hohenzollern złożył hołd lenny z Prus książęcych królowi Zygmuntowi II Wazie. / *The Prussian Hommage made to the Polish King.*

1655 oblężenie Jasnej Góry przez wojska szwedzkie (tzw. 'Potop Szwedzki') / *Sweden Army occupied Jasna Góra, so called szwedzki deluge.*

1765 powstał pierwszy teatr warszawski / *first theater in Warszawa*

1793 ostatni Sejm I Rzeczypospolitej zwołany przez Rosję formalnie zatwierdził II rozbiór Polski / *Last parliament in Poland that formalised the II partition of Poland.*

1794 koniec Powstania Kościuszkowskiego pod Rakoszycami / *End of Kosciuszko~Uprising*

1795 abdykacja króla Stanisława Poniatowskiego / *King Poniatowski abdication*

1816 utworzono Uniwersytet Warszawski / *Universitet in Warszawa*

1830 wybuch Powstania Listopadowego grupa podchorążych pod przywództwem Piotra Wysockiego i przy pomocy ludności Warszawy zdobyła Arsenał. Wojska rosyjskie wycofały się z Warszawy, powstanie trwało do października 1831, po jego upadku Rosja zlikwidowała niezależność Królestwa Polskiego / *November Uprising*

1855 zmarł Adam Mickiewicz w Stambule najwybitniejszy polski poeta, społecznik, filomata / *Adam Mickiewicz died in Instambul.*

1918, 11 listopada Narodowe Święto Niepodległości, po 123 latach niewoli polska odzyskała niepodległość, dowództwo wojsk polskich zostało przekazane Józefowi Piłsudskiemu, który dzień wcześniej powrócił z więzienia w Magdeburgu.

After 123 years foreign rule Poland regained freedom. Józef Piłsudski, day earlier releast from Magdeburg prison became the leader of the Polish Army.

1920 utworzono Wolne Miasto Gdańsk, niezależne terytorium 1920-1939 pod protektoratem Ligi Narodów, z niemiecką większością. Polacy stanowili kilkanaście procent ludności. *The Free City of Gdańsk was created under the protectorate of the Ligue of Nations.*

1924 Władysław Reymont otrzymał literacką Nagrodę Nobla za opowieść 'Chłopi'. Była przetłumaczona na wiele języków / *Reymond received the Nobel price for the book 'Chłopi', which was translated to many languages.*

1939 Akcja 'Sonderaktion Krakau' Hitlerowcy aresztowali i wywieźli do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen 183 osoby w tym 142 wykładowców Uniwersytetu Jagiellońskiego i 21 pracowników Akademii Górniczej. W wyniku międzynarodowych protestów część zwolniono (101 osób powyżej 40 roku życia), niektórych ponownie aresztowano i wywieziono do obozu w Auschwitzu. / *Germans arrested and imprisoned in the Sachsenhausen concentration camp 183 professors and tutors of the Jagiellonian University and the Academy of Mining and*

Metallurgy. As a resulted of international pressure some of them were released, many of them died due to exhaustion. Some of those freed were arrested again and executed or died in the Auschwitz concentration camp.

1942 Bruno Schulz zastrzelony przez Gestapo znany pisarz, grafik, malarz, autor między innymi powieści 'Sklepy Cynamonowe', 'Sanatorium pod Klepsydrą' / *Bruno Schulz shot by a German Nazi. He was a writer, graphic artist and painter. He wrote the novels 'The Cinnamon Shops', Sanatrorium Under the Sign of the Hourglass.*

1948 Kardynał Wyszyński został Prymasem Polski Był wówczas najmłodszym biskupem w Polsce, na swojego następcę wyznaczył go prymas August Hlond. *Wyszyński became the Primatge of Poland. He was the youngest bishop in Poland at that time and was chosen as a successor by Prymas August Hlond (who died in october 1948).*

1948 -proces kierownictwa podziemnej Polskiej Partii Socjalistycznej - Wolność - Równość- Niepodległość Kazimierza Płużaka, Tadeusza Szturm de Sztrema, Józefa Dziegielowskiego, Feliksa Misirowskiego, Ludwika Cohna i Wiktora Krawczyka, skazano ich na 5-10 lat więzienia. Płużak został zamordowany w Rawiczu. Wszystkich rehabilitowano 19.06.1988 / *The communist Government started the process of the leaders of the underground Polish Socialist Party who were prisoned for 5-10 years. Kazimierz Płużak was murdered in the prison in 1950. All were rehabilted on 19.06.1988.*

1965 - list biskupów polskich do niemieckich zawierający wezwanie do pojednania narodów, ze słynnym zwrotem 'przebaczymy i prosimy o przebaczenie' / *the letter from the Polish bishops to the German bishops with the words ' We forgive and ask for forgivness.*

1967 premiera 'Dziadów' w reżyserii Kazimierza Dejemka w Warszawie w Teatrze Narodowym przedstawienie 'Dziadów' zostało przygotowane dla uczczenia 50 rocznicy rewolucji październikowej. 30.01.1968 komunistyczne władze zdjęły je z afiszy co spowodowało burzliwe protesty studenckie i w rezultacie wydarzenia marcowe 1968 / *The premier of 'Dziady' took place in The National Theater in Warszawa. The production was taken down it sparked the student protest of March 1968.*

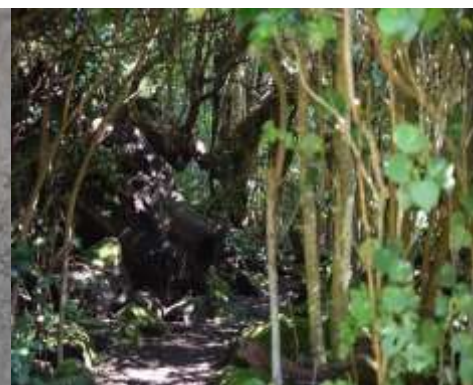


AMBASADA PACYFIKU—KRAKÓW

Dariusz Zdziech

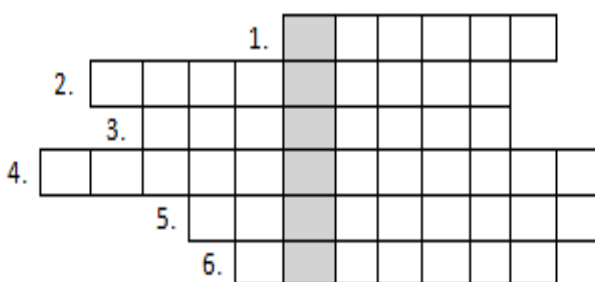
Ambasada Pacyfiku stara się powiększać ofertę naszej restauracji o coraz to nowe spotkania Oprócz Owocowych Wtorków, podczas których prezentujemy nieznane Polakom owoce (uczymy jak gdzie ich szukać, jak wybierać, co z nich przygotować) oraz comiesięcznych Smacznych Slajdowisk dotyczących poszczególnych krajów Oceanii (budzimy 4 zmysły - wzrok, słuch, zapach i smak) do stałego programu pierwszej w Polsce restauracji Australii i Oceanii wchodzi nowa cykliczna impreza: Spotkania Kobiet z pasją, podczas których namawiamy płęć piękną do większej odwagi i wychodzenia w świat ze swoimi pasjami, pomysłami poprzez otwieranie własnych firm, organizacji, budowanie współpracy z innymi pozytywnie zakręconymi kobietami. Najbliższe spotkanie Kobiet z pasją już 30 października.

W listopadzie oprócz wspomnianych cyklicznych imprez będzie pokaz zdjęć z naszej zesłomiesięcznej podróży po Hawajach, przeznaczony dla Sybiraków premierowy pokaz filmu Marka Lechowicza pt: "Wygrać z przeznaczeniem", o historii Polskich dzieci z Pahiatua oraz wiele innych spotkań które są właśnie w trakcie ustalania. Na początku grudnia planujemy małą konferencję naukową o Wyspie Wielkanocnej, a rok pragniemy zakończyć Sylwestrem Hawajskim z muzyką hawajską na żywo oraz warsztatami tańca hula w trakcie. Naturalnie podczas sylwestra w Ambasadzie Pacyfiku nie zabraknie pełnego stołu potraw rodem z wysp hawajskich.



KRZYŻÓWKA DLA NAJMŁODSZYCH

Krzyżówka wyborcza



1. prezydent Polski, który otrzymał pokojową nagrodę Nobla
2. musi mieć ukończone 35 lat
3. władza sądownicza w Polsce to sądy i
4. władza która buduje państwo
5. władza ustawodawcza
6. musi mieć ukończone 18 lat

CIEKAWOSTKA SPORTOWA

Robert Lewandowski znalazł się w gronie 22 innych piłkarzy nominowanych do nagrody Złotej Piłki FIFA 2015

Robert Lewandowski is among the 22 nominees for the FIFA Ballon d'Or 2015. Congratulations!



Zespół redakcyjny numeru listopadowego redaktor naczelny: Przemek Dawidowski, redaktorzy — Eva Milanowska, Aga Marek,

Agnieszka Dawidowska; website Gazeta Polonia jest w procesie tworzenia; www.gazetapolonia.nz

REKLAMY I OGŁOSZENIA

ADVERTISEMENT PAGE

SPECJALNA NOWA RUBRYKA: **SZUKAM/DAM PRACĘ**

JEŻELI SZUKASZ PRACY ALBO MOŻESZ KOMUŚ OFEROWAĆ PRACĘ TO JEST MIEJSCE DLA CIEBIE.

ZAPRASZAMY DO ZAMIESZCZANIA DARMOWYCH OGŁOSZEŃ.

Glen Eden Midwives

-Clinic at Westview Medical Centre

5 Glendale Rd. Glen Eden

Wendy Messent Registered Midwife

Providing pregnancy, birth and postnatal care
mobile 021185 0801

wendymessent@gmail.com

Sam Savage

Registered Midwife 027 378 1601



W listopadzie ukaże się pierwsza płyta zespołu Madonic zatytułowana „Great Day”. Płyta ta stanowi zbiór utworów instrumentalnych, które powstały na przedziale ostatnich czterech lat. Znajdą się tam utwory takie jak „New Life”, „First Time” oraz „Great Day”, które już są dostępne na Youtube. Pojawia się również nowy utwór, jak dotąd nie prezentowany.

Na płycie znajdzie się również muzyka gościnnie przygotowana przez Jose Moraga, znanego muzyka i kompozytora z Chile. Madonic zagra w Wellington 7-go listopada 2015 podczas dorocznego festiwalu Polonii. Podczas koncertu będzie można nabyć płytę. Album ten może być dobrym prezentem świątecznym. Dodatkowo wszystkie utwory będą dostępne w serwisie iTunes.



Life-Changing Coaching

Life-Changing

Coaching is about bringing physical,

emotional and spiritual balance into your life. It offers you a quiet space, gentle guidance and support on the inner journey of finding your True Self. It helps to clear away emotional, mental and physical debris so you can connect within and discover your own inner wisdom. In this empowering process you will be able to develop clarity about what you really want in your life, rediscover your natural gifts, sense of life purpose and make graceful life transformations. For more info visit website www.lccoaching.co.nz or alternately call Margaret on 021 753 723. Coaching może być prowadzony także w języku polskim.



Travel Associates isn't your average travel consultancy. Created as Flight Centre Travel Group's premium travel business, it brings together the most knowledgeable and well travelled consultants throughout New Zealand.

With over 27 years combined industry experience, having travelled to nearly all continents, Tanya Chaffey

and Ilona Szymanska will tell you the key to their success is adding passion, experience and humor to all things they do.

Contact the team at Chaffey and Szymanska Travel Associates to begin designing your next holiday escape!



Live life to your full potential. Through PSYCH-K change your subconscious beliefs and create the fulfilling life you deserve. Enhance your overall wellbeing. Create new career opportunities. Reduce stress and anxiety. Improve your sleep. Maintain your desired weight. And much much more.

In the private consultation we work using PSYCH-K principles to identify the areas that are slowing you down and create positive changes. Teresa Trzan Psych-k Advances Facilitator 021 833 539 www.psych-k.com

If you are looking for authentic Polish produce please contact "Polka Deli". They are the only one in Auckland who make everything by hand from scratch. They have a wonderful selection of beautiful artisan sausages which are traditionally wood smoked. Always made to order – always fresh – never frozen. Please visit their Facebook page "Polka Deli" for more info contact Magda on 021 206 78 67 or email polkadeli@yahoo.co.nz



Tęsknisz za tradycyjnymi polskimi wypiekami? Święta coraz bliżej? Nie masz czasu lub ochoty na pieczenie w domu? Oferujemy pyszne ciasta pieczone z pasją według tradycyjnych receptur! Serniki na domowym twarogu, makowce z naturalną masą makową, torty na każdą okazję oraz wiele innych słodkości! Zadzwoń, zamów! Zapraszamy!
 Angelina [021 196 4000](tel:0211964000) Kasia [021 119 2325](tel:0211192325)



Disclaimer: The publication of material in or distribution of material with Gazeta Polonia does not constitute endorsement by the editors of any views expressed. The editors of Gazeta Polonia take no responsibility for any consequences which may result from the material published or advertised. The editors of Gazeta Polonia reserve the right to correct, amend or change the text of materials if it is seen to be in the interest of the publication. Texts translated by the editors will be shortened and will differ from the original.